

Rozdział VII.
O Zwierzętach w Islándyi.

Zwierząt się tam nie wiele znajduie/ oprócz Lisow/
ktorych tam nie mało/ á to rozmaity maści jest. Bo
niektorzy są biali jak kretá/ inszy czarni, gniądzi/ pstrzy y
inszey/ jakom rzekl/ rozmaity maści. Ci Lisowie na wielkiey
są przesodzie Islanderom/ abowiem często/ osobliwie ná
wiosnę, między Owce im wpadają/ y jágniát młodych wiele
psuią/ ná co więc Pásterzom wielkie baczenie mieć
potrzebá/ gdysz one bestyie nie barzo dzikiemi będąc/ od
trzody nie daleko ućiekają/ ále gdzie zblizá się przypátrują
rychloli pásterz odeydzie: áto nagorsza ze tam áni Lukow/
áni Kusznic/ żeby je strzelano y plaszano, niemász. O
inszych tam zwierzętach/ jako Jeleniach/ Sárnách/
Zájącách zc. á dopieroż o Wilkach nic nie wiedzą.